

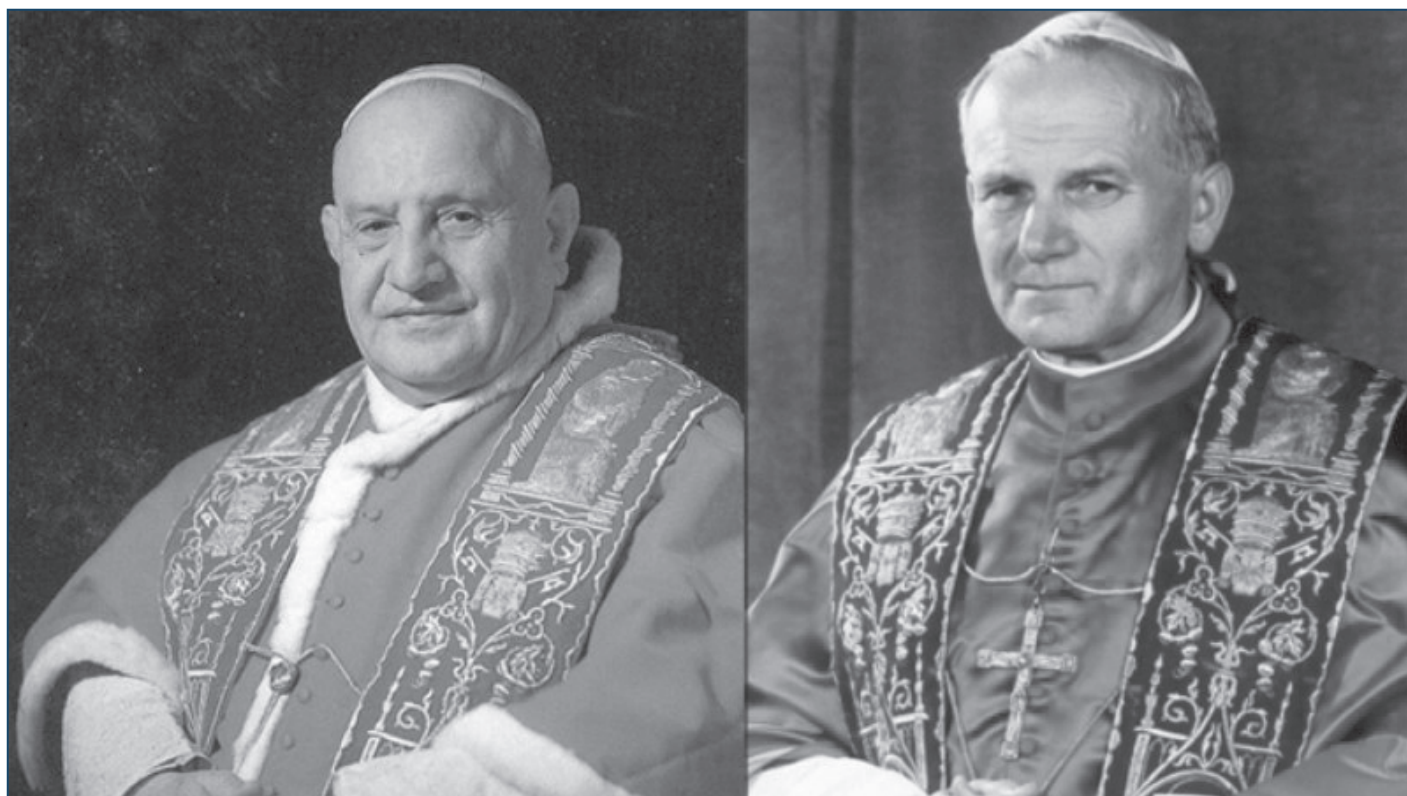


# TYGODNIK SALWATORSKI

26.04.2015 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 17 (1062) ● Rok 22

ROK 2015 ROKIEM ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

## ŚWIĘCI NASZYCH CZASÓW



W numerze:

- *Homilia Franciszka • Dominikanie • Modlitwa wiernych •*
- *Św. Katarzyna • Zaćma •*

## TYGODNIK SALWATORSKI

### Redaguje zespół w składzie:

Red. nac.: ks. Tomasz Gędek, Jan Deskur,  
Maria Gracja Krzyżanowska, Krzysztof Bar,  
Barbara i Andrzej Skrzyńscy

### Stale współpracują:

ks. Krzysztof Biros,  
Felicja Niedzielska, Łukasz Strutyński,  
Magdalena Łasak-Strutyńska

### Ilustracje:

Jerzy Pulchny

### Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

### Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;  
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;  
www.tygodniksalwatorski.pl  
(administruje Roman Topór-Mądry).

*Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.*

*Tygodnik można zaprenumerować*

*w zakrystii kościoła ŚS. Norbertanek.*

*Można go nabywać we wszystkich kościołach  
na terenie Parafii.*

## Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88

www.parafiasalwator.pl

### Dni i godziny urzędowania

| Dzień tygodnia | Kancelaria                                             | Zarząd Cmentarza |
|----------------|--------------------------------------------------------|------------------|
| poniedziałek   | 16.00 - 17.30 ks. Tomasz[k,p]                          | nieczynne        |
| wtorek         | 16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]                       | 16.00 - 17.30    |
| środa          | 16.00 - 17.30<br>ks. Proboszcz[k], ks. Krzysztof[p]    | 16.00 - 17.30    |
| czwartek       | 16.00 - 17.30 ks. Ryszard[k,p]                         | nieczynne        |
| piątek         | 9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]                        | 9.00 - 10.30     |
| sobota         | 9.00 - 10.30<br>ks. Ryszard, ks. Krzysztof, ks. Tomasz | nieczynne        |
| niedziela      | ks. Ryszard, ks. Krzysztof, ks. Tomasz                 | nieczynne        |

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

## Msze święte i nabożeństwa

### NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - 2. i 4. niedziela miesiąca - od maja do października, a  
od listopada do kwietnia w każdą niedzielę.

Kaplica św. Małgorzaty:

11:15 - od maja do października - 1. i 3. niedzielę miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - od Wielkanocy do Wszystkich Świętych

### DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci godz. 17.00.

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z  
„Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

**tygodniksalwatorski@gmail.com**

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania  
nadesłanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo  
odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia.

Na początku...

## Drodzy czytelnicy Tygodnika!



Zapewne wielu was pamięcią wraca do owego nadzwyczajnego dnia 27.kwietnia 2014r który w wyjątkowy sposób naznaczyła historia. Chodzi oczywiście o kanonizację Jana Pawła II. Ciekawe, ilu z Was, Drodzy Czytelnicy, budzi w swojej pamięci momenty, których wtedy bezpośrednio doświadczyliście. Zapewne wielu z Was tego dnia opromienionych było blaskiem rzymskiego słońca, aby u grobu pierwszego papieża brać udział w uroczystościach kanonizacyjnych. Być może ci, którzy przed telewizorami śledzili transmisję

z uroczystości kanonizacyjnych odczuwali jakiś brak z tego powodu, że nie mogą być obecni na placu św. Piotra. Jedni i drudzy, wszyscy tutaj w kraju doświadczaliśmy niebywałego uczucia. Bo to właśnie my wielokrotnie i na różne sposoby mieliśmy okazję spotykać się ze ŚWIĘTYM Janem Pawłem. Niektórzy mieli okazję bezpośrednio rozmawiać ze ŚWIĘTYM. Nie brak takich, którzy żywo przyjaźnili się ze ŚWIĘTYM papieżem. Wielu z nas na pielgrzymkach bezpośrednio widziało i słuchało właśnie ŚWIĘTEGO. Chce się powiedzieć – darujcie pewną dozę megalomanii – że jesteśmy jakimś wyjątkowym pokoleniem żyjących w niezwykłym czasie, w którym mogliśmy tak dobrze poznać ŚWIĘTEGO.

To jest dla nas bardzo ważna katecheza o świętości. Przycho-  
dzą nam zapewne wielokrotnie na myśl święci, żyjący bardzo dawno, w odległych epokach. Święci, o których czytamy legendy. Zastanawiamy się, czy rzeczywiście ci święci mogli tak żyć, jak opisują niektóre biografie. Mamy wątpliwości, czy to nie byli jacyś ludzie specjalnego gatunku. I wreszcie mamy wizerunek świętego człowieka żyjącego w naszych czasach. To dzięki św. Janowi Pawłowi II możemy się coraz lepiej przekonać o czymś, co w Kościele nazywa się powszechnym powołaniem do świętości. Wiemy, że do świętości jest powołany każdy. Nie jest tak, że tylko wyjątkowi ludzie zasługują na świętość, pomimo, że wielu tak myśli. I co? Można? Św. Jan Paweł II, człowiek naszej epoki pokazuje, że można. Jeśli on może, to my także możemy.

Razem z Karolem Wojtyłą kanonizowany był Angelo Giuseppe Roncalli – papież Jan XXIII. Uroczystość kanonizacji dwóch papieży pokazała jakąś ciągłość urzędu Piotrowego. W kanonizacji, której przewodniczył Ojciec Święty Franciszek, uczestniczył były papież Benedykt XVI, czy też – jak on sam woli – ojciec Benedykt. Wielu, może nie bez uśmiechu, zwracało uwagę, że na uroczystości jest obecnych w jednym momencie czterech papieży. A mnie się wydaje, że mogliśmy dzięki temu zobaczyć jak na dłoni dziejącą się na naszych oczach historię Kościoła, a właściwie jej rdzeń, którym jest obecność w Nim Chrystusa. To właśnie urząd biskupa Rzymu jest znakiem obecności Chrystusa w swoim Kościele. Ten urząd był udziałem Jana XXIII, Jana Pawła II, przedtem 262 papieży, a ostatnio Benedykta XVI, a teraz Franciszka. Chrystus pokazał nam, jak działa w historii tej wspólnoty, której sam chciał i którą powołał.

Wielka historia rok temu pisana była na naszych oczach. Ta historia świata, historia ludzkości, ta historia w skali makro. Ale to jest także historia w mikroskali; to także moja historia, Twoja historia. Każdy z nas jest zaproszony do świętości, którą otrzymuje się przez bycie w Kościele. Właśnie tym Kościele, który obrazuje choćby czterech wyżej wymienionych papieży.

**Redaktor prowadzący**  
**ks. Tomasz Gędek**

# Kanonizacja Jana Pawła II: Homilia Papieża Franciszka

W centrum dzisiejszej niedzieli wieńczącej Oktawę Wielkanocy, a którą Jan Paweł II zechciał poświęcić Miłosierdziu Bożemu, znajdują się *chwalebne rany Jezusa zmartwychwstałego*.

Pokazał je już po raz pierwszy, gdy ukazał się apostołom, wieczorem tego samego dnia po szabacie, w dniu Zmartwychwstania. Ale tamtego wieczoru nie było Tomasza i gdy inni powiedzieli mu, że widzieli Pana, odpowiedział, że jeśli nie zobaczy i nie dotknie tych ran, nie uwierzy. Osiem dni później Jezus ukazał się ponownie w Wieczerniku, pośród uczniów i był tam również Tomasz. Zwrócił się wówczas do niego i poprosił, by dotknął Jego ran. Wówczas ten szczerzy człowiek, przyzwyczajony do osobistego sprawdzania, ukląkł przed Jezusem i powiedział: „Pan mój i Bóg mój” (J 20, 28).

Rany Jezusa są *zgorszeniem dla wiary*, ale są również *sprawdzeniem wiary*. Dlatego w ciele Chrystusa Zmartwychwstałego rany nie zanikają, lecz pozostają, gdyż rany te są trwałym znakiem miłości Boga do nas i są *niezbędne, by wierzyć w Boga*. Nie po to, by wierzyć, że Bóg istnieje, ale aby wierzyć, że *Bóg jest miłością, miłosierdziem i wiernością*. Święty Piotr, cytując Izajasza, pisze do chrześcijan: „Krwia Jego ran zostaliście uzdrowieni” (1 P 2, 24; por. Iz 53, 5).

Jan XXIII i Jan Paweł II *mieli odwagę oglądania ran Jezusa, dotykania Jego zranionych rąk i Jego przebitego boku*. Nie wstydzieli się ciała Chrystusa, nie gorszyli się Nim, Jego krzyżem. Nie wstydzieli się ciała swego brata (por. Iz 58, 7), ponieważ w każdej osobie cierpiącej dostrzegali Jezusa. Byli to dwaj ludzie mężni, pełni *parrezji* [szczerości] Ducha Świętego i złożyli Kościołowi i światu świadectwo dobroci Boga i Jego miłosierdzia.

Byli kapłanami, biskupami i papieżami dwudziestego wieku. Poznali jego tragedię, ale nie byli nimi przytłoczeni. Silniejszy był w nich Bóg; silniejsza była w nich wiara w Jezusa Chrystusa, Odkupiciela człowieka i Pana historii; silniejsze było w nich miłosierdzie Boga, które objawia się w tych pięciu ranach; silniejsza była macierzyńska bliskość Maryi.

W tych dwóch ludziach kontemplujących rany Chrystusa i świadkach Jego miłosierdzia była *“żywa nadzieja”* wraz z *“radością niewymowną i pełną chwały”* (1 P 1,3.8). Nadzieja i radość, jaką zmartwychwstały Chrystus daje swoim uczniom i których nic i nikt nie może ich pozbawić. *Paschalna nadzieja i radość*, przeszedłszy przez tygiel odarcia z szat, ogołocenia, bliskości z grzesz-

nikami aż do końca, aż do młodości z powodu goryczy tego kielicha. Oto są nadzieja i radość, jaką dwaj święci papieże otrzymali w darze od zmartwychwstałego Pana i z kolei przekazali obficie Ludowi Bożemu, otrzymując za to nagrodę wieczną.

Tą nadzieją i tą radością żyła *pierwsza wspólnota wierzących* w Jerozolimie, o której mówią nam Dzieje Apostolskie (por. 2, 42-47). Jest to wspólnota, w której żyje się tym, *co najistotniejsze z Ewangelii*, to znaczy miłością, miłosierdziem, w prostocie i braterstwie.

Taki obraz Kościoła miał przed sobą Sobór Watykański. Jan XXIII i Jan Paweł II współpracowali z Duchem Świętym, aby *odnowić i dostosować Kościół do jego pierwotnego obrazu*, który nadali mu święci w ciągu wieków. Nie zapominajmy, że to właśnie święci prowadzą Kościół naprzód i sprawiają, że się rozwija. Zwołując Sobór, Jan XXIII okazał taktowne *posłuszeństwo Duchowi Świętemu*, dał się Jemu prowadzić i był dla Kościoła pasterzem, przewodnikiem, który sam był prowadzony. To była jego wielka posługa dla Kościoła. Był *papieżem posłuszeństwa Duchowi Świętemu*.

W tej posłudze Ludowi Bożemu Jan Paweł II był *papieżem rodziny*. Kiedyś sam tak powiedział, że chciałby zostać zapamiętany jako papież rodziny. Chętnie to podkreślam w czasie, gdy przeżywamy *proces synodalny o rodzinie i z rodzinami*, proces, któremu na pewno On z nieba towarzyszy i go wspiera.

Niech ci obaj nowi święci pasterze Ludu Bożego wstawiają się za Kościołem, aby w ciągu tych dwóch lat procesu synodalnego był on posłuszny Duchowi Świętemu w posłudze duszpasterskiej dla rodziny. Niech nas obaj nauczą, byśmy nie gorszyli się ranami Chrystusa, abyśmy wnikali w tajemnicę Bożego Miłosierdzia, które zawsze żywi nadzieję, zawsze przebacza, bo zawsze miłuje.

Opr. AS



## **Modlitwa wiernych podczas Mszy św. w Łagiewnikach** (napisała Ewa Stella – Sawicka)

1. Ojcze wszechmogący, wspieraj Ojca Świętego Franciszka i wszystkich pasterzy Kościoła w miłości i jedności. Niech przez gorliwe głoszenie Ewangelii i sprawowanie sakramentów przyprowadzają ludzi do źródeł zbawienia, do świętości.

2. Ojcze nieskończenie dobry, błogosław kapłanom pracującym w naszej parafii księdzu Proboszczowi Stanisławowi, księdzu Infułatowi Jerzemu, księżom Tomaszowi, Ryszardowi i Krzysztofowi, biskupowi Damianowi, mieszkającemu w naszej parafii, siostronom Norbertankom i Serafitkom. Błogosław także wspólnotom parafialnym: Radzie Duszpasterskiej, Bractwu Św. Anny, Akcji Katolickiej, Wspólnocie Żywego Różańca, Zespołowi Charytatywnemu, Redakcji Tygodnika Salwatorskiego, pani Janinie rozprawdzającej prasę katolicką, panom kościelnemu i organiście. Błogosław naszej pięknej młodzieży – ministrantom, lektorom, scholi, grupie Areopag, aby nie ustawiali w służbie na Twoją cześć i chwałę.

3. Ojcze nasz, chroń naszą Ojczyznę w trudnych i nieprzewidywalnych dla nas wszystkich czasach, gdzie pieniądz i przemoc zagłusza sumienie większości ludzi. Pomagaj nam, abyśmy idąc drogą prawdy, mądrze i odpowiedzialnie korzystali z daru wolności zewnętrznej i wewnętrznej. Naucz nas, jak być człowiekiem dla drugiego człowieka.

4. Ojcze, najwyższy Kapłanie, przez wstawiennictwo Świętej Siostry Faustyny, prosimy Cię o nowe powołania kapłańskie i zakonne z naszej wspólnoty parafialnej, aby wielu młodych usłyszało Twoje Boże wezwanie. Obdarz łaską gorliwości apostołskiej i łaską odwagi wszystkich nas parafian, aby wiara w Chrystusa w nas i przez nas wzrastała.

5. Ojcze niebieski, polecamy Ci zmarłych z naszej parafii kapłanów i siostry zakonne, aby zostali na wieki włączeni do społeczności apostołów. Przyjmij do swojego Królestwa również zmarłych z naszych rodzin, naszych przyjaciół i sąsiadów, aby pamięć o nich pobudzała nas do modlitwy i ofiary, a oni sami posiadli nowe życie, życie bez łez i cierpienia.

6. Ojcze miłosierny, my pielgrzymi z parafii Najświętszego Salwatora prosimy Cię, aby łaska Twojego miłosierdzia, której doświadczamy nieustannie i każdego dnia, nie tylko dalej nam towarzyszyła, ale tak kierowała naszymi sercami, byśmy i my byli miłosierni i świadczyli miłosierdzie wokół nas wszystkim ludziom. Napelnij nas Duchem miłości, abyśmy zawsze stawiali miłość Boga i bliźniego na pierwszym miejscu i wszędzie byli świadectwem Chrystusa.



fot. Jacek Zdun

## **Zaćma – rozpoznawanie i leczenie**

W dniu 9 kwietnia 2015 roku odbyło się kolejne spotkanie czwartkowe poświęcone zaćmie jako najczęstszej przyczynie pogorszenia ostrości wzroku u osób starszych. Pani dr n. med. Halina Bonczar z Centrum Medycznego INTERMED oraz Pani Barbara Wójcik z firmy medycznej ALCON (producenta sztucznych soczewek) przedstawiły to zagadnienie w bardzo przystępnej i zrozumiałej dla nas formie.

Pani dr Bonczar na wstępie omówiła budowę oka i objawy rozwijającej się zaćmy. Objawami tymi są:

- obniżenie ostrości wzroku;
- osłabienie widzenia kontrastu;
- osłabienie zdolności rozpoznawania barw;
- zaburzenia widzenia w nocy;
- ponadto jednym z pierwszych objawów rozpoczynającej się zaćmy jest двоjenie przy patrzeniu jednym okiem oraz, paradoksalnie, czytanie bez pomocy okularów w starszym wieku.

Patogeneza, a więc przyczyna tworzenia się zaćmy, jest bardzo złożona i dotyczy m.in. degeneracji włókien soczewki, zaburzeń wodno-elektrolitowych, przemian chemicznych i osmotycznych, np. w przebiegu cukrzycy.

Poza zaćmą starczą istnieje zaćma wrodzona oraz zaćma wtórna w następstwie urazów gałki ocznej, cukrzycy, chorób nerek, po napromieniowaniu promieniami X, oraz promieniowania słonecznego (dlatego okulary przeciwsłoneczne z filtrami mogą zapobiegać powstawaniu zaćmy).

Uwzględniając lokalizację zmętnienia, zaćmę dzieli się na: jądrową, korową, podtorebkową i torebkową, z czym wiąże się różne odczucie osłabienia widzenia, np. w zaćmie jądrowej widzenie w jasnym oświetleniu jest znacznie osłabione niż w ciemnym.



### **Leczenie zaćmy**

Obecnie zalecane jest wczesne leczenie operacyjne, a nie stosowanie leczenia farmakologicznego (kropli do oczu) czy czekanie na tzw. dojrzewanie zaćmy. Historia leczenia operacyjnego zaćmy sięga ok. sześciu wieków p.n.e. Aktualne nowoczesne leczenie operacyjne zainicjował w 1949 roku Anglik Harold Ridley, używając jako sztucznej soczewki plastiku. W Polsce zasłużony w leczeniu zaćmy był prof. Tadeusz Krwawicz, który w 1961 roku wprowadził uznaną na świecie metodę tzw. krioelekstrakcji zmętniałej soczewki (przy użyciu zamrożonego azotu). Obecnie stosowaną metodę phakoemulsyfikacji wprowadził w 1967 roku Amerykanin Charles Kelman. Polega ona na rozbiciu ultradźwiękami lub wodą zmętniałej soczewki i po usunięciu jej resztek na wszczepieniu sztucznej soczewki. Zabieg wykonuje się w trybie tzw. chirurgii jednego dnia w znieczuleniu miejscowym. Jest on niebolesny, krótkotrwały i mało inwazyjny, co obejrzelśmy na zaprezentowanym filmie.

Nasze Prelegentki zwróciły uwagę na fakt, że istnieją bardzo różne sztuczne soczewki i planując zabieg, należy dokładnie dowiedzieć się, jaki rodzaj będzie dla nas najlepszy. Trzeba pamiętać, i to jest najważniejsze, że wszczepienie soczewki jest zabiegiem na zawsze.

Na koniec został czas na pytania z sali dotyczące zaćmy, kosztów leczenia, refundacji w ramach NFZ oraz innych schorzeń oczu.

Bardzo dziękujemy za przedstawione zagadnienie i liczymy na kolejne spotkania.

**M.J. Bilscy**



fot. Bogusia Puchala

# Kościół i klasztor Ojców Dominikanów

Do tradycji Parafialnego Klubu Seniora należą spotkania z cyklu „Tajemnice krakowskich kościołów”. Tym razem, tj. 19 marca 2015 r. zwiedziliśmy Klasztor oo. Dominikanów i kościół p.w. Świętej Trójcy. Przy klasztornej furcie spotkała się liczna grupa zwiedzających pomimo, że pogoda tego dnia była bardzo wietrzna i zimno dawało się we znaki. Jednak warto było poświęcić czas, o. Paweł w bardzo przystępny sposób przekazał nam swoją ogromną wiedzę na temat sprowadzenia do Krakowa oo. Dominikanów oraz historii budowy i architektury klasztoru i kościoła.

„W miejscu, gdzie ta jedna z najdawniejszych w Krakowie świątynia stoi (...) znajdować się miał kościół pogański; lecz nie wiadomo, na cześć którego z bożyszcz, jakie czcili przodkowie nasi, nim promień wiary ś. Umysł ich oświecił.

Wzięła ona zapewne początek w pierwszych wiekach rozkrzewionego u nas chrześcijaństwa; atoli imię fundatora jej do nas nie doszło. Późniejsze dzieje wskazują, że Iwo Odrowąż biskup krakowski w czasie pobytu w Rzymie, ujęty naocznie przykładnością życia, cnotami i nauką ś. Dominika, założyciela zakonu kaznodziejskiego, życzył sobie braci tego zgromadzenia do Polski wprowadzić; które gdy jeszcze (ile w początkach) nieliczne było, synowie tego biskupa ś. Jacek Odrowąż Kan. Krak. W Rzymie z nim będący, dogadzając życzeniu stryja, pomienioną regułę przyjął i z 3ma zakonnikami do Polski w r. 1222 wyprowadził się. Iwo troskliwy o pomieszczenie nowych braci, po zasięgniętej radzie Leszka Białego oraz kapituły krakowskiej i zwierzchności miejskiej, osadził ich w r. 1223 przy kościele ś. Trójcy, w ów czas jeszcze drzewianym, a będącym farą i głową wszystkich parafii, a zamian któ-



rego wystawił kościół P. Maryi i farę tam przeniósł oraz na wybudowanie klasztoru miejsce obszerne przeznaczył i wiecznym prawem nadał. (...)”/1/

Dominikanie szybko urządzili kościół i jego konsekracja nastąpiła już w 1223 r. Prawdopodobnie podczas najazdu tatarskiego w 1241 r. kościół został zniszczony. Około 1250 r. rozpoczęto budowę obecnej świątyni. Najpierw stanęło wydłużone prezbiterium, a potem trójnawowy halowy korpus, który na początku XV w. przebudowano na bazylikowy, z podniesieniem prezbiterium i nawy głównej. W 1462 r. kościół spłonął. W XIV i XV w. wybudowano kaplice boczne, natomiast w XVII w. wzniesiono kopułowe kaplice Lubomirskich, Myszkowskich i Zbaraskich, a także postawiono przed fasadą wieżę. Wnętrze kościoła w latach 1668 i 1681 niszczyły pożary. W XVIII w. przy filarach międzynawowych ustawiono późnobarokowe ołtarze. Kres świetności kościoła położył wielki pożar w 1850 r., kiedy wypaliło się prawie całe wnętrze z wyjątkiem niektórych kaplic. Wtedy runęło sklepienie. Zaraz po pożarze przystąpiono do odbudowy świątyni. Prace zakończono w 1872 r. a w roku 1884 kościół konsekrowano. W 1957 r. kościół podniesiony został do godności bazyliki mniejszej.

Kościół Dominikanów, to ceglano-kamienna wysmukła trójnawowa bazylika o typie filarowo-skarpowym z wydłużonym prezbiterium, zamkniętym prostą ścianą. Wejście główne zlokalizowane od strony zachodniej. Fasadą zachodnią, odrestaurowaną w XIX w. z neogotycką kruchtą z 1875 r., posiada ostrołukowe okno, a całość wieńczy wysmukły szczyt schodowy z herbami dobrodziejów świątyni: Śreniawa, Jasieńczyk, Starykoń, Topór, Dębno, Odrowąż, Leliwa, Godziemba, Grzymała i Orzeł.

W kruchcie znajduje się portal gotycki z 1400 r. z dekoracją roślinną i scenami wygnania Adam i Ewy z raju oraz Ofiara Izaaka. Wnętrze trójnawowej bazyliki charakteryzuje się klarownością kompozycji. Ze względu na to, że pierwotne wyposażenie kościoła prawie w całości spłonęło, konfesjonały, stalle i ambona pochodzą z w poł. XIX w. Prezbiterium wypełnia neogotycki ołtarz projektu Pawoniego. Większość rzeźb wykonano w Monachium, pozostałe rzeźby wykonali snycerze krakowscy. Malowidła wykonał Franciszek Matzke. W 1884 r. biskup krakowski Albin Dunajewski dokonał konsekracji dominikańskiej świątyni odnowionej po pożarze.

Po lewej stronie ołtarza znajduje się brązowa płyta Filipa Kallimacha wg projektu Wita Stwosza, a obok pomnik nagrobny księcia Leszka Czarnego. Po stronie prawej ołtarza znajduje się pomnik nagrobny biskupa Iwo Odrowąża.

Do bryły kościoła dobudowano szereg kaplic. Najważniejszą z nich jest Kaplica św. Jacka (na piętrze), do której prowadzi szeroki taras balkonowy z widokiem na nawę główną. W kaplicy spoczywają doczesne szczątki Świętego – przedmiot czci wiernych. Pierwsza kaplica powstała kilkanaście lat po wyniesieniu na ołtarze kości św. Jacka. W roku 1581 kaplicę powiększono, a w 1594 r. odnowiono, w związku z kanonizacją św. Jacka. Kaplica należy do najwybitniejszych dzieł sztuki w Polsce, obok kaplicy Zygmuntowskiej i kaplicy Myszkowskich. Założona

jako kaplica centralna, nakryta wysoką kopułą z latarnią. Około 1700 r. ozdobił ją stiukami Baltazar Fontana. Na środku kaplicy usytuowany jest ołtarz z późnobarokowym grobem św. Jacka, wykonanym w latach 1695-1703 przez Fontanę. Na ścianach obrazy Tomasza Dolabelli ze scenami z życia św. Jacka.

Do najstarszych kaplic zaliczyć należy: gotycka kaplica Przeździeckich p.w. Zbawiciela z 1368 r., gotycka kaplica Lubomirskich p.w. Św. Tomasza z XV.

W nawie północnej bazyliki, na przedłużeniu nawy bocznej, usytuowane jest wejście do zakrystii, zbudowanej w XIV w., pierwotnie jako kaplica p.w. Trzech Króli. Z tej zakrystii przechodzimy do tzw. Dużej Zakrystii z lat 1639-1640. Z zakrystii prowadzą drzwi do skarbcu, W skarbcu przechowywane są cenne tkaniny liturgiczne (XV-XVIII w.), gotyckie relikwiarze, relikwiarz na głowę św. Jacka (pocz. XVII w.), wotum królewskie za zwycięstwo pod Smoleńskiem (1611 r.). W klasztorze przechowywane są cenne kwatery poliptyku dominikańskiego (ok. 1460 r.) oraz liczne inkunabuły, starodruki, a nawet rękopisy z XIII wieku.

Pomiędzy dużą a małą zakrystią wiedzie przeszkłone przejście na krużganki skupione wokół wirydarza klasztornego. Jest tu jedyny w swym rodzaju zespół pomników i płyt epitafijnych od pocz. XIV w. do czasów współczesnych. Dopełniają go obrazy i portrety biskupów wywodzących się z zakonu dominikanów. Są tu fragmenty średniowiecznej architektury z ceglanym murem dawnego kapitułarza, wzniesionego razem z prezbiterium kościoła w 2 poł. XIII w. i absyda od wschodu z I poł. XIV w. Na ścianach krużganków znajdują się rzeźby nagrobne, w tym najstarsze płyty z lat 1312 i 1645. Dalej się znajduje gotycka (klauzura) z końca XV w. z gotyckim sklepieniem, wspartym na trzech filarach. Z sieni jest przejście do refektarza z murami z I poł. XIII w. Na ścianie zachodniej zawieszono monumentalny obraz z k. XV w. przedstawiający Ukrzyżowanie z domalowanymi później postaciami św. Dominika i św. Klary. Pod refektarzem jest późnogotycka krypta wsparta na filarach. Za klauzurą znajdują się dwa wirydarze, wokół których usytuowane są zabudowania dominikańskie.

Krużganki tzw. pierwszego wirydarza są dostępne dla zwiedzających. W północnym ramieniu mieszczą się najstarsze fragmenty kościoła Dominikanów z I poł. XIII w. – budynek obecnego refektarza z dzikiego kamienia. Jest to być może element najstarszego kościoła przejętego przez dominikanów w 1222 r., lub oratorium wzniesionym po pożarze w 1225 r. Obok tej romańskiej architektury, z lewej strony istnieją wczesnogotyckie okienka z poł. XIII w. /2/

**Opr. Jerzy Pulchny**

*Na podstawie:*

1. Ambroży Grabowski *Kraków i okolice, rozdz. Fundacje kościołów, Kościół Ś. Trójcy OO. Dominikanów* (Wyd. VI. Kraków 1900 r.)

2. Michał Rożek *Przewodnik po zabytkach Krakowa „Urbs celeberrima”* Wydawnictwo WAM. Kraków 2006

# Święta Katarzyna Sienieńska



Wspomnienie Świętej Katarzyny Sienieńskiej przypada na dzień 29 kwietnia. Jej rodowe nazwisko to Benincasa. Urodziła się 25 marca 1347 r. w Sienie (Włochy). Była przedostatnim z dwadzieścioro dzieci mieszczańskiej rodziny Jakuba Benincasy (z zawodu farbiarza) i Lapy Piangenti - córki poety Nuccio Piangenti. Przyszła na świat jako bliźniaczka, ale jej siostra, Janina, zaraz

po urodzeniu zmarła. Rodzina, mimo że tak liczna, przyjęła do swego grona sierotę po starszym bracie, Tomasza Fonte, który, po wstąpieniu do Dominikanów, był pierwszym spowiednikiem Katarzyny.

Od najwcześniejszych lat Katarzyna wydawała się wybranym dzieckiem Bożym, przeznaczonym do wyższych celów. Przejawiała wielkie zainteresowanie i wręcz fascynację sprawami związanymi z wiarą. W wieku sześciu lat przeżyła pierwsze mistyczne objawienie: ukazał jej się Chrystus w papieskich szatach w towarzystwie świętych Piotra, Pawła i Jana. Dziewczynka zrozumiała wówczas, że Jezus chce, aby modliła się za papieża, który w tym czasie przebywał na wygnaniu w Awinionie oraz za pogrążony w chaosie Kościół. Ofiarowała więc w tej intencji nie tylko modlitwy, ale również posty. Mając zaledwie siedem lat przysięgła dochować czystości do końca życia. Jej rodzice nie przyjęli tego z radością, gdyż pragnęli, by córka dorastała jak inne dzieci. Katarzyna, mimo wszystko, starała się podążać wybraną drogą. Posłuszna rozkazom ojca, spełniała w domu i w kuchni najniższe prace, z najwyższą gorliwością i pokorą.

Gdy gotowała dla ojca, wyobrażała sobie, że jest Martą, która przygotowywała posiłek dla Zbawiciela. Swoją matkę przedstawiała sobie jako Najświętszą Pannę, a swych braci - jako Apostołów. Jak stwierdza o niej św. Franciszek Salezy: *“powstało w niej pragnienie obsługiwanego całego dworu niebieskiego”*.

W wieku dorastania musiała stawić czoła rodzicom, którzy - mając dobre zamiary zapewnienia jej odpowiedniej pozycji - planowali, że Katarzyna wyjdzie za mąż. Szukali więc dla niej odpowiedniego męża. Piękna dziewczyna zdecydowanie sprzeciwiła się temu planowi. Poświęciła się Panu i uczyniła w tajemnicy ślub dozgonnego dziewictwa, o którym nie ośmieliła się powiedzieć rodzicom. Obcięła bujne włosy. Odtąd głęboki konflikt poróżnił ją z rodziną, szczególnie z matką. Stosunki pod rodzinnym dachem stały się bolesne do tego stopnia, że Katarzyna zamknęła się na 3 lata w celi. Czas ten wypełniała modlitwą, pokutą, doświadczeniami mistycznymi. W tej domowej celi miały początek wizje, ekstazy i nadprzyrodzone zjawiska, które nie ustały aż do śmierci Katarzyny. W tym odosobnieniu nie zabrakło również prób. Spadały na nią drwiny, upokorzenia, wyrzu-

ty. Ale z pomocą łaski dzielnie realizowała rady ewangeliczne; przyjmowała każde doświadczenie jako narzędzie doskonalenia, kolejny stopień na drodze ku świętości. Jej zachowanie - pełne dobrej woli, humoru i pokory - zwyciężyło wreszcie zawzięte serca bliskich. W końcu odkryła przed nimi swój sekret: jako dziecko złożyła ślub, że będzie należeć zawsze wyłącznie do Jezusa. Jej ojciec zrozumiał ją bez trudu, matce zabrało to więcej czasu, ale wreszcie i ona stała się żarliwą uczennicą własnej córki.

Z czasem Katarzyna postanowiła wstąpić do Trzeciego Zakonu Dominikańskiego, zarezerwowanego - zgodnie ze zwyczajem - dla wdów oraz dojrzałych kobiet. Miała 18 lat, kiedy przyjęła pokutny habit dominikanek. Początkowo przełożona Trzeciego Zakonu nie chciała jej przyjąć, ponieważ Katarzyna była jeszcze zbyt młoda i odznaczała się wielką urodą. Pan Jezus miał jednak co do niej swoje plany. Katarzyna zachorowała na ospę. Zeszpecona wskutek choroby, została przyjęta do Trzeciego Zakonu. Trzy lata spędziła w odosobnieniu na modlitwie, umartwieniach i postach. W wieku 20 lat była już osobą w pełni ukształtowaną, wielką mistyczką. Pan Jezus często ją nawiedzał sam lub ze swoją Matką. Podczas jednej z nocnych modlitw Chrystus dokonał z nią mistycznych zaślubin, zostawiając jej jako trwałe znak obrączkę. Odtąd Katarzyna stała się Jego posłanką. Przemawiała i pisała listy w imieniu Chrystusa do najznakomitszych osób ówczesnej Europy, tak duchownych, jak i świeckich. Skupiła ponadto przy sobie spore grono uczniów - elitę Sieny - dla których była duchową mistrzynią i przewodniczką. Wspierana nadzwyczajnymi darami Ducha Świętego i posłuszna Jego natchnieniom, łączyła w swoim życiu głęboką kontemplację tajemnic Bożych w „celi swojego serca” z różnorodną działalnością apostolską. Z jej przemyśleń i duchowych przeżyć zrodziło się zaangażowanie w sprawy Kościoła i świata.

W Zakonie zaprzyjaźniła się z wieloma braćmi św. Dominika, szczególnie z o. Rajmundem z Kapui, który później został jej spowiednikiem (nie długo przed śmiercią Katarzyny został także wybrany generałem Zakonu). Zaprzyjaźniła się także ze swoją przełożoną, Alessią. Dominikanie wprowadzili Katarzynę w swoją duchowość, a ona dawała im przykład bogatego życia wewnętrznego. Należy zaznaczyć, że Katarzyna była analfabetką; niewprawnie czytała i pisała, nie mogła pojąć umiejętności składania liter w sylaby. Dopiero kilka lat przed śmiercią nauczyła się czytać i pisać. Posiadała jednak niesłychanie światły umysł. Katarzyna podyktowała wiele modlitw, pism i listów. Miała przy tym zdolność podejmowania przerwanego wątku nawet po upływie kilku dni. Jedną z największych pereł mistyki chrześcijańskiej jest jej, powstały ok. 1377r., *Dialog o Opatrzności Bożej*, będący zapisem mistycznych rozmów Świętej z Panem Bogiem. Rozmowy te były spisywane na bieżąco przez braci dominikanów. Po zbadaniu jego treści przez ówczesnych teologów stwierdzono, że dzieło to nie odbiega od nauczania magisterium Kościoła. Orzeciono, że przekazana w nim wiedza została wlana w duszę Katarzyny przez Boga. Z powodu tego właśnie dzieła ogłoszono Katarzynę dok-

torem Kościoła. Uczynił to papież Paweł VI. Podejmowała intensywną pracę apostolską, na którą miała błogosławieństwo Pana Jezusa. Pełniła też dzieła miłosierdzia. Kiedy Sienę i całe Włochy nawiedziła czarna oспа, Katarzyna zaczęła podróżować do licznych miejscowości, odwiedzać chorych, troszczyć się o pochówki dla zmarłych. Niestrudzenie i ofiarnie usługiwała ludności, nie zważając na możliwość zachorowania. Zawsze chętnie i hojnie dzieliła się z ubogimi wszystkim, co posiadała. Często, wzorem św. Mikołaja, czyniła to po kryjomu, gdyż nie chciała, by jej dziękowano. Kiedyś przed Świętą stanął młody pielgrzym. Jego ubranie było w strzępach. Drżał z zimna. Dziewczyna bez namysłu zdjęła swoją tunikę, którą nosiła na sukni i przyodziała nią nędzarza. Następnego nocy podczas modlitwy ukazał się jej Chrystus. Katarzyna ze zdumieniem ujrzała, że trzymał On w rękach okrycie przypominające tunikę, którą ofiarowała żebrakowi. Ale szata była wyszywana drogimi kamieniami i błyszczała złotem. Pan Jezus powiedział: *Oto tunika, którą okryłaś Mnie, kiedy byłem zziębnięty. Podarowałaś Mi ją z miłością i szczodrością - to właśnie te drogie kamienie, które widzisz na szacie. Dziś oddaję ci tę szatę, byś okryła nią swoją duszę. Będzie cię ona chronić przed wszelkim zimnem do końca twoich ziemskich dni.* Odtąd nieraz mieszkańcy Sieny dziwili się, kiedy widzieli tercjarkę ubraną lekko w największe chłody. A ona nosząc szatę od samego Pana, nie chciała już innego okrycia.

Jej imię zasłynęło w całych Włoszech.

W Sienie żyła Palmerina, kobieta znana ze swej złośliwości. Kiedy się zestarzała, zapalała wielką nienawiścią do Katarzyny Benincasa, o której tyle wówczas mówiono. Przeklinała córkę farbiarza i obrzucała ją oszczerstwami. Katarzyna poszła ją odwiedzić. Została potraktowana obelżywie i pogardliwie. Na próżno ponawiała swoje wizyty. Kiedy staruszka poważnie zachorowała, Katarzyna pobięła, by się nią zaopiekować. Palmerina nie miała nikogo obok siebie, a jej stan ciągle się pogarszał. Nadal jednak obrzucała swą młodą dobrodziejkę obelgami. Katarzynę przeraziła nienawiść, jaką nawet w stanie agonijnym chora pałała w stosunku do niej. Wówczas Święta podjęła żarliwą modlitwę o łaskę dla tej potępiającej się duszy. Przez trzy dni i trzy noce błagała o Boże miłosierdzie dla umierającej. Wreszcie Palmerina z uśmiechem na ustach zaczęła mówić Katarzynie o swej serdecznej wdzięczności. Potem spokojnie zmarła.

Tak to pokora – królowa chrześcijańskich cnót – pokonała zatwardziałość serca, złośliwość i nienawiść. Bez pokory Katarzyny, która przyjęła obelgi, zniewagi i obrazy, Palmerina – skostniała w nienawiści i złości – byłaby stracona.

Z Eucharystii Katarzyna czerpała pełnię szczęścia. Karmiła się Ciałem Chrystusa i piła Jego Boską Krew tak często, jak było to możliwe. W tamtych czasach nie było jeszcze praktyki codziennego przyjmowania Komunii św. Często przystępowanie Katarzyny do Stołu Pańskiego budziło u niektórych oburzenie. A ona nie mogła żyć bez Najświętszego Ciała Chrystusa. Przez osiem lat żyła jedynie Eucharystią i wodą. Za każdym razem, gdy zbliżała się do ołtarza, jej serce biło ze wzruszenia tak mocno, że słyszeli go stojący obok. Pewnego dnia podczas Mszy św. Chrystus sam podał jej Hostię. Była to jedna z najszczęśliwszych chwil w życiu

Świętej. Kapłan, który wówczas sprawował Eucharystię widział, jak cząstka rozłamanej Hostii unosi się w powietrze i nagle znika. Myślał, że upadła na korporał. Długo szukał komunikantu. Jednak daremnie. Po Mszy św. wrócił, by raz jeszcze przeszukać ołtarz. Znow bez rezultatu. Jego niepokój ukoili dopiero Katarzyna. Zapewniła zatroskanego kapłana, że zaginiona cząstka Hostii nie uległa profanacji, lecz jest w jej sercu.

Katarzyna Sienieńska obdarzona charyzmatem dyplomatycznego jednania zwaśnionych przeciwników odegrała niezwykle ważną rolę w historii Kościoła. Bez wytchnienia pracowała na rzecz Kościoła i Stolicy Apostolskiej. Dzięki jej mediacjom i nieustannym staraniom papież Grzegorz XI powrócił z niewoli awiniońskiej (1309 – 1377) do Rzymu. Przyczyniła się do ponownego poddania się Stolicy Apostolskiej przez wiele zbuntowanych miast włoskich.

Święta Katarzyna zmarła z wyczerpania 29 kwietnia 1380r. Miała wówczas 33 lata. Oświecona światłem Ducha Świętego zostawiła po sobie trzy niezwykle ważne dzieła literackie: „Dialog o Bożej Opatrzności”, „Listy” oraz „Modlitwy”.

Kult jej osoby zaistniał już wkrótce po jej śmierci. Nikt już nie wątpił, że była wybranką Bożą i niewiastą opatrnościową dla Kościoła. Pan Bóg wsławił też jej grób wieloma cudami. W roku 1383 bł. Rajmund z Kapui, ówczesny generał dominikanów, za zezwoleniem Stolicy Apostolskiej przeniósł jej ciało do kaplicy kościoła dominikanów S. Maria della Minerva w Rzymie i wybudował dla niej okazały grobowiec. Jemu to zawdzięczamy obszerny „Żywot świętej Katarzyny ze Sieny”, wydany również po polsku. Bł. Rajmund napisał go na podstawie osobistych kontaktów ze św. Katarzyną (był jej spowiednikiem i przewodnikiem duchowym) oraz korzystając ze świadectwa innych bliskich jej osób, z którymi przeprowadził wiele rozmów.

Formalna kanonizacja Katarzyny ze Sieny miała miejsce 14 kwietnia 1461r., a dokonał jej Pius II. Pięć wieków później – w październiku 1970r. – święta zyskała miano Doktora Kościoła, a po 29 latach Jan Paweł II ogłosił ją patronką Europy. Jest opiekunką Włoch, swego rodzinnego miasta, a także kobiet, które poroniły, osób cierpiących, strażników oraz pielęgniarzek.

W ikonografii święta Katarzyna przedstawiana jest w dominikańskim habicie, a jej atrybuty to: gołębicą (Duch Święty), lilia (czystość), potrójna korona (dziewictwo, męczeństwo, nauczanie) oraz księgi i listy.

*Duchu Święty, przyjdź do serca mego.  
Przyciągnij je do siebie swoją mocą.  
Obdarz mnie miłością z bojaźnią.  
Chryste, oddal ode mnie wszelkie złe myśli.  
Ogrzej mnie żarem Twojej miłości,  
Rozpal we mnie ogień Twojej Boskiej miłości,  
Aby każde cierpienie wydało mi się lekkie.  
Ojcze mój święty i słodki mój Panie,  
Wspomagaj mnie w swojej posłudze.  
Chryste miłości, Chryste miłości  
Amen.*

(modlitwa Świętej Katarzyny ze Sieny)

opr. Ewa Stella-Sawicka

# W Krakowie...

## Było:

• W auli bł. Jakuba przy bazylice oo. Franciszkanów w Krakowie odbył się coroczny ekumeniczny maraton biblijny. Wydarzenie to co roku wpisuje się w tradycję Tygodnika Biblijnego i Ekumenicznych Dni Biblijnych. To wyjątkowy czas, kiedy nad słowem Boga pochylają się prawosławni, wyznania reformacyjne oraz grupy, rodziny czy poszczególni wierni z kościoła rzymskokatolickiego. 12-godzinne publiczne czytanie Pisma Świętego już po raz siódmy w Krakowie zorganizował Krakowski Klub Inteligencji Katolickiej, Krakowski Oddział Polskiej Rady Ekumenicznej oraz Instytut Teologii Fundamentalnej, Ekumenii i Dialogu Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II. W tym roku maratonowi przewodził fragment Listu do Rzymian: „...dlatego przygarnijcie siebie nawzajem, bo i Chrystus przygarnął nas ku chwale Boga”.

• Dla wielu uczestników Krakowskich Spotkań Biegowych samo bieganie to zdecydowanie za mało! Jak co roku, w maratonach wzięły udział organizacje charytatywne, a najważniejszemu wydarzeniu sportowemu poprzedniego weekendu – 14. PKO Cracovia Maraton towarzyszyły liczne akcje mające na celu pomaganie innym osobom. Fundacja PKO Banku Polskiego – Sponsora Tytularnego imprezy – zachęcała do pomocy 22-letniemu Piotrowi, choremu na mukowiscydozę. Jeśli zebrano się co najmniej 40 osób, wówczas Fundacja PKO Banku Polskiego przekaże 20 tys. zł na operację przeszczepienia płuc. W ubiegłą niedzielę, podczas maratonu odbył się finał tegorocznej akcji charytatywnej 42 Do Szczęścia. Jej celem było zebranie 42 tys. zł. na protezę dla Piotra studenta z Krakowa, podopiecznego Fundacji Jaśka Meli Poza Horyzonty, który stacił rękę w wypadku. Również, podczas trwania maratonu, w specjalnym Krwiobusie zaparkowanym na wysokości ul. Brackiej na Rynku Głównym odbyła się akcja krwiodawstwa.

## Jest:

• Będzie więcej kontroli samochodów pod kątem jakości spalin. W tym celu, Miasto przekazało Komendzie Miejskiej Policji trzy specjalistyczne urządzenia, które będą wykorzystane do sprawdzania, czy pojazdy poruszające się po Krakowie spełniają normy. Krakowski smog powodują nie tylko domowe piece na węgiel. Znaczny wpływ na zanieczyszczenia powietrza w naszym mieście ma również ruch samochodowy. Dlatego Miasto zakupiło trzy wieloskładnikowe analizatory spalin o zapłonie iskrowym (benzynowych) typu KANE AUTO 4-1. Warto wiedzieć, że zgodnie z Programem ochrony powietrza dla województwa małopolskiego, emisje komunikacyjne mają ok. 17 % udział w zanieczyszczeniu powietrza pyłem zawieszonym PM10 i ok. 52 % udział w zanieczyszczeniu powietrza dwutlenkiem azotu.

• Studenci AGH z nagrodą za nóż z tajemniczej stali! Stal damasceńska bardzo trudny do odtworzenia materiał. Studenci czwartego i piątego roku metalurgii Akademii Górniczo-Hutniczej wykonali unikatowy nóż ze stali damasceńskiej. Otrzymali za niego wyróżnienie podczas prestiżowej międzynarodowej konferencji naukowej TMS Annual Meeting & Exhibition w Orlando (USA). Uczestnicy prezentowali wykonane przez siebie ostrza, które miały wymiary od 20 do 120 cm długości. Oprócz tego przygotowali film dokumentalny, który

rejestrował proces wytwarzania noża, plakat oraz raport technologiczny. Stal damasceńska (czyli pochodząca z Damasku), to bardzo wartościowy, ale także tajemniczy materiał. W średniowieczu wytwarzano z niej m. in. szable, sztylety i noże. Gama zastosowań narzędzi z tego materiału może być bardzo szeroka. Tradycja wykorzystania stali damasceńskiej zanikła w starożytności. Nie zachowały się żadne zapisy na temat tego, jak stal powstaje, więc trzeba było znaleźć sposób, aby go odtworzyć na bazie oryginalnych materiałów z tamtych czasów.

• Sezon krakowskich spacerów otwarty. Z nadejściem wiosny ruszamy w zaułki Krakowa – Miasta Literatury UNESCO. Cykl literackich spacerów to wyjątkowa okazja na bliższe poznanie krakowskich autorów oraz książkowych odniesień, anegdot i biograficznych ciekawostek związanych z miejscami, które mijamy na co dzień. Jeszcze w kwietniu organizatorzy zapraszają na spacer szlakiem Stanisława Lema najchętniej tłumaczonego polskiego autora wszechczasów. Szlak pokaże Kraków, który stał się azylem dla pisarza, po wyprowadzce z ukochanego Lwowa. To właśnie tutaj autor Solaris spędził większość swojego dorosłego życia. W ramach spaceru odwiedzimy zakątki związane z jego życiem zawodowym.

## Będzie:

• 6 kwietnia 1915 roku w Wielopolu Skrzyńskim na Podkarpaciu urodził się jeden z największych polskich artystów ubiegłego wieku. Kilka pierwszych lat spędzonych na plebanii u wuja proboszcza odcisnęło bardzo silne piętno na twórczości Tadeusza Kantora. Twórca Cricot 2 w wyjątkowo przejmujący sposób odwoływał się do dzieciństwa w spektaklach Teatru Śmierci. Setną rocznicę urodzin artysty Cricoteka uczci nową odsłoną stałej wystawy, której tematem będzie „Dzieciństwo”. Obiekty teatralne - uzupełnione rekwizytami, szkicami, fotografiami i filmami ze spektakli - przywołują główne idee teatru Tadeusza Kantora.

• Przez dwie noce będzie trwał eksperyment Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania, Politechniki Krakowskiej i Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Jego wyniki odpowiedzą na pytanie: czy zmywanie ulic pomaga poprawić jakość powietrza w Krakowie? Odcinkiem testowym są Aleje Krasińskiego i Mickiewicza, od Mostu Dębnickiego do ul. Czarnowiejskiej. Od środy, każdego dnia badania (od godz. 23.00) chodniki wzdłuż jezdni będą myte, a obie nitki ulicy zamiatane. Chwilę później w asyście policji tyralierą ruszą trzy polewaczki. To rzadki widok w Krakowie, bo zazwyczaj takie auta czyszczą ulice samodzielnie w tandemach z zamiatarkami. Następnie, po pierwszym przejeździe, naukowcy z Politechniki pobiorą próbki do analizy. Przejazdy będą powtarzane co dwie godziny aż do godz. 4-5 rano. Badany jest przede wszystkim skład zanieczyszczeń. Badacze chcą odpowiedzieć na pytanie, czy głównym składnikiem jest piasek i inne naturalne składniki, czy może znajdują metale ciężkie oraz inne szkodliwe substancje. Znana będzie również dokładnie ilość zanieczyszczeń, które zbiera się na ulicy w ciągu jednego dnia. Współpracujący przy eksperymencie WIOŚ porówna ilość stężenia pyłów zawieszonych, z ilością odnotowaną po testowym czyszczeniu. Pozwoli na określenie skali wpływu intensywnego usuwania zanieczyszczeń z ulic na mokro w porównaniu z sytuacją codzienną.

*opr. Felicja Niedzielska*

## Regina Caeli

19 kwietnia 2015

Papież Franciszek w rozważaniu poprzedzającym modlitwę „Regina caeli” na placu św. Piotra w Watykanie powiedział: „W czytaniach biblijnych dzisiejszej liturgii rozbrzmiewa dwukrotnie słowo „świadkowie”. Po raz pierwszy pojawia się ono na ustach Piotra: po uzdrowieniu paralityka przy bramie świątyni jerozolimskiej, woła: „Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami” (Dz 3,15). Po raz drugi pojawia się na ustach zmarłychwstałego Jezusa: w wieczór święta Paschy, otwiera On umysły uczniów na tajemnicę swej śmierci i zmarłychwstania, i mówi im: „Wy jesteście świadkami tego” (Łk 24,48). Apostołowie, którzy na własne oczy widzieli Chrystusa zmarłychwstałego, nie mogli przemilczeć swego niezwykłego doświadczenia. Ukazał się im, aby prawda o Jego zmarłychwstaniu dotarła do wszystkich poprzez ich świadectwo. A Kościół ma obowiązek przedłużenia tej misji w czasie; każdy ochrzczony jest wezwany do świadczenia słowem i czynem, że Jezus zmarłychwstał, że On żyje i jest obecny pośród nas. Wszyscy jesteśmy wezwani, by świadczyć, że Jezus żyje!

Możemy zapytać: kim jest świadek? Świadek to ten, kto widział, przypomina i mówi o tym. Widzieć, przypominać i opowiadać to trzy czasowniki opisujące tożsamość i misję. Świadek to ten, który widział, okiem obiektywnym, ale nie obojętnym; zobaczył i dał się zaangażować wydarzeniem. Dlatego przypomina, nie tylko ponieważ potrafi dokładnie zrekonstruować zaistniałe fakty, ale ponieważ te fakty do niego przemówiły, a on pojął ich dogłębny sens. Wtedy świadek opowiada, nie na chłodno i w sposób oderwany, ale jako ten, który wziął je do siebie i od tego dnia zmienił swoje życie. Świadkiem jest ten, kto zmienił swoje życie.

Treść świadectwa chrześcijańskiego nie jest teorią, ideologią czy skomplikowanym systemem nakazów i zakazów, zwykłym moralizowaniem, ale orędziem zbawienia, konkretnym wydarzeniem, co więcej Osobą: to jest Chrystus zmarłychwstały, żyjący i jedyny Zbawiciel wszystkich. Mogą dawać Mu świadectwo ci, którzy go osobiście doświadczyli, na modlitwie i w Jego Kościele, poprzez drogę, która ma swoje fundamenty w chrzcie świętym, swoje pożywienie w Eucharystii, swoją pieczęć w bierzmowaniu, swoje nieustanne nawracanie w sakramencie pokuty i pojednania. Dzięki temu procesowi prowadzony nieustannie przez Słowo Boże, każdy chrześcijanin może stać się świadkiem Jezusa zmarłychwstałego. A jego świadectwo jest tym bardziej wiarygodne, na ile bardziej wyłania się ze sposobu życia ewangelicznego, radoznego, męznego, łagodnego, pokojowego, miłosiernego. Jeżeli natomiast chrześcijanin pozwala się uzależnić od wygód, próżności, egoizmu, jeżeli staje się głuchy i ślepy na wezwanie do „zmarłychwstania” tak wielu braci, jak będzie mógł przekazywać Jezusa żywego, Jego wyzwalającą moc i nieskończoną czułość?

Niech Maryja nasza Matka podtrzymuje nas swoim wstawieniem, abyśmy mogli się stać, pomimo naszych ograniczeń, ale z łaską wiary, świadkami Pana zmarłychwstałego, niosąc osobom, które spotykamy wielkanocne dary radości i pokoju.”

Po modlitwie „Regina caeli” Ojciec Święty wyraził najgłębszy ból w obliczu tragedii na wodach Morza Śródziemnego. Łódź pełna imigrantów wyróciła się w nocy około 60 mil od wybrzeża libijskiego. Papież zapewnił o pamięci w modlitwie za zaginionych oraz ich rodziny. Skierował stanowczy apel, aby wspólnota międzynarodowa działała zdecydowanie i szybko, aby zapobiec tego rodzaju tragediom w przyszłości.

Powiedział: „To są kobiety i mężczyźni jak my, nasi braci, którzy szukają lepszego życia, głodni, prześladowani, poranieni, wykorzystani, ofiary wojen. Szukają lepszego życia. Szukali szczęścia. Zapraszam do modlitwy, najpierw cichej, a potem wspólnej, za tych braci i siostry.”

Na podstawie <http://www.niedziela.pl>  
przygotował Jan Deskur

# Z serwisów informacyjnych



**Konstytucja 3 Maja**, Stocznia Gdańska i zabytki Lublina związane z Unią Lubelską znalazły się wśród 16 laureatów Znak Dziedzictwa Europejskiego. Ceremonia przyznania tytułów miała miejsce w Brukseli. Znak Dziedzictwa Europejskiego ma wzmocnić u obywateli europejskich, w szczególności u młodych ludzi, poczucie przynależności do Unii Europejskiej. Ma służyć podkreśleniu symbolicznej wartości obiektów, które odegrały znaczącą rolę w historii i kulturze Europy.

**Sąd Najwyższy** Kanady uznał, że rozpoczynanie posiedzeń rady miejskiej od katolickiej modlitwy narusza zasadę wolności sumienia i religii. Orzeczenie było efektem sporu ateisty Alaina Simoneau z burmistrzem Saguenay, położonego w Quebecu. Od lat posiedzenia rady miasta rozpoczynały się tam od modlitwy. Simoneau uznał, że modlitwa narusza jego prawa obywatelskie, i uzyskał korzystny dla siebie i jednomyślny wyrok Sądu Najwyższego. W Kanadzie w wielu miastach, nie tylko w prowincji Quebec, posiedzenia rad miejskich zaczynały się od modlitw. Po orzeczeniu Sądu Najwyższego zaprzestano takich modlitw m.in. w stolicy kraju Ottawie, w stolicy prowincji Saskatchewan, Regina, w stolicy Nowej Szkocji Halifaxie, w miastach prowincji Nowy Brunswik.

**Ponad sto lat** po tragedii Titanica, ksiądz Graham Smith z parafii św. Heleny w Ongar (hr. Essex, Anglia), rozpoczął starania o otwarcie procesu beatyfikacyjnego ks. Thomasa Byle’a. Kapłan mógł odpłynąć szalupą ratunkową. Miejsce oferowano mu dwukrotnie. Dwa razy odmówił. Pozostał na pokładzie, modlił się z pasażerami, udzielał rozgrzeszenia, pocieszał, podtrzymywał na duchu.

**W ciągu** ostatnich 20 lat udział dzieci w całej populacji spadł w każdym z państw UE poza Danią. W Polsce zmalał z 23,7 proc. w 1994 r. do 15,0 proc. w 2014 r. Największy spadek, obok Polski, odnotowano na Cyprze (8,9 pkt proc.), Słowacji (8,2 pkt proc.) i Malcie (8,0 pkt proc.). W 2014 r. największą część populacji dzieci stanowiły w Irlandii (22 proc.), a najmniejszą w Niemczech (13,1 proc.).

**Premier** Victor Orban poinformował, że rząd poprze starania Budapesztu o organizację letnich igrzysk w 2024 r. W maju odbędzie się posiedzenie Węgierskiego Komitetu Olimpijskiego, który ma zdecydować o przyszłej kandydaturze miasta. Dotychczas zainteresowanie zgłosiły już Boston, Hamburg i Rzym. W gronie miast rozważających zgłoszenie znalazł się także Paryż. Ostateczny termin składania aplikacji Międzynarodowy Komitet Olimpijski wyznaczył na 15 września. Gospodarz największej sportowej imprezy świata zostanie wybrany w 2017 r.

**Zakończyła** się zarządzona przez Stolicę Apostolską reforma konferencji zrzeszającej liberalny i większościowy nurt żeńskich zgromadzeń zakonnych w USA. Głównym powodem reformy zarządzanej przed trzema laty przez Kongregację Nauki Wiary były bowiem odstępstwa od nauczania Kościoła w tak istotnych kwestiach jak aborcja, eutanazja, święcenia kobiet czy homoseksualizm.

BAR



## Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

### 4. NIEDZIELA WIELKANOCNA

26 IV 2015 r.

1. W dniu dzisiejszym przypada Światowy Dzień Modlitw o powołania kapłańskie i zakonne.

\*\*\*

2. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominamy:

**w wtorek** – O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

**w środę** – ŚWIĘTO ŚW. KATARZYNY ZE SIENY – dziewicy i doktora Kościoła, patronki Europy. Po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

**w I piątek miesiąca** – Msza św. dla dzieci o godz. 17.00. Po mszy św. wieczornej nabożeństwo majowe, Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa i koronka do Miłosierdzia Bożego. Spowiedź św. – 6.30. – 8.30., 16.30. – 18.30.

**w I sobotę miesiąca** – wspomnienie św. Atanazego, biskupa i doktora Kościoła. Po mszy św. wieczornej nabożeństwo majowe wynagradzające Niepokalanemu Sercu Maryi i Litania do Najświętszej Maryi Panny.

\*\*\*

3. Serdecznie zapraszamy parafian, gości i turystów do zwiedzania w ramach Szlaku Architektury Drewnianej w Małopolsce Kaplicy św. Małgorzaty i Judyty w parafii Najświętszego Salwatora w Krakowie przy ul. św. Bronisławy, która jest otwarta od 1 maja do 15 października 2015 r., w czwartek, piątek, sobota (od godz. 9.00. do godz. 18.00) i w niedzielę (od godz. 12.00. do godz. 17.00). Zwiedzanie jest bezpłatne.

\*\*\*

4. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salwatorski.

#### Niedzielne czytania liturgiczne, rok B

### 4. Niedziela Wielkanocna

(J 10, 11-18)

Jezus mówi dziś o sobie, jako o dobrym pasterzu. Chce w ten sposób pokazać nie tylko to, że On sam rzeczywiście jest Dobrym Pasterzem, ale chce scharakteryzować dobrego pasterza.

To wszystko po to, by uświadomić nam, że każdy z nas może się znaleźć w relacji do drugiego człowieka jako pasterz. Nie wiemy, dla kogo jesteśmy autorytetem, wzorem. Nie mamy pojęcia, kto zamierza nas naśladować. Warto więc brać przykład z Dobrego Pasterza, by nie zawieść tych, którzy pokładają w nas nadzieję.

*ks. Tomasz Gędek*

## Parafialny Klub Seniora (i nie tylko)

zaprasza na kolejne czwartkowe spotkanie. Jego tematem będzie:

**„Niezwykła historia kultu Matki Bożej z Gwadelupe w Polsce – w rocznicę zawierzenia”.**

Tą niezwykłą historię opowie Andrzej Skrzyński. Spotkanie odbędzie się 30 kwietnia w czwartek godz. 17 w salce pod plebanią.

Serdecznie zapraszamy wszystkich niezależnie od wieku!

### W piątki o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odmawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuszki.

*Grupa Modlitewna*

#### **Cytat z „Dzienniczka Siostry Faustyny”:**

29. 4.1935 - św. Faustyna zauważa poświęcenie ks. Sopoćki w przygotowaniu obrazu

Widząc poświęcenie i trud ks. dr Sopoćki w tej sprawie, podziwiałam w nim cierpliwość i pokorę; wiele to wszystko kosztowało, nie tylko trudów i różnych przykrości, ale i wiele pieniędzy, a jednak na wszystkołożył ks. dr Sopocko. Widzę, że Opatrzność Boża go przygotowała do spełnienia tego dzieła miłosierdzia wpierw, nim ja Boga o to prosiłam. O, jak dziwne drogi są Twoje Boże i szczęśliwe dusze, które idą za głosem łaski Bożej. (Dz 422)

### Intencje papieskie na kwiecień:

**Intencja ogólna:** Aby ludzie nauczyli się szanować świat stworzony i strzec go jako dar Boży.

**Intencja ewangelizacyjna:** Aby prześladowani chrześcijanie odczuwali pocieszającą obecność zmartwychwstałego Pana i solidarność całego Kościoła.

### Wspólnota Żywego Różańca

Miesiąc: Kwiecień

Róża: IV

Patron: Św. Jan Paweł II

Zelatorka: Elżbieta Miernik

Zastępczyni: Katarzyna Warot